Sportowiec

Bezpłatny dodatek do Nr. 113 »Głosu Narodu«

Nr. 5 (12) | Częstochowa, poniedziałek 13 maja 1946 r. | Rok II.

Sparta (Praga)--Derby County 3:2 Śląsk--Warszawa 1:1

CKS zwycięża Victorię 5:2 (1:1)

Skra gromi Kolejowy 9:1 — Stradom wywozi z Wielunia remis 1:1 — Otwarcie sezonu Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów

Raków i Częstochówka zdecydowanyny faworytami klasy B

CKS — Victoria 5:2 (1:1)

Na wysoką porażkę Victorii złożyło się wiele czynników — brak Wójcikowskiego, kontuzja Szymańskiego przy stanie 1:1. a także przetasowywanie graczy w ciągu meczu, co wcale nie wpływało na spoistość drużyny. Najważniejszym jednak czynnikiem była silna wola zwycięstwa, wykaznana przez CKS. Wola ta nie tylko pozwoliła CKS'owi przetrzymać krytyczny okres w drugiej połowie, kiedy to Victoria z z ogromną energią zapewniła sobie przewagę, ale j po otrząśnięciu się z niej przystąpić do kontrataku, który w rezultacie zakończył się sukcesem.

W przekroju całego meczu CKS był zespołem na ogół nieco lepszym i równiejszym, szczególnie przed pauzą. W okresie tym wybijała się świetną grą trójka obronna Victorii: **Szymański — Florczyk — Mularczyk.** Po przerwie atak i pomoc Victorii miały swoją świetną 20-minutówkę, w czasie której przygniatały CKS i wtedy wypadł znowu doskonale kwartet CKS'u: **Krzyk — Szatała — Kuśmierczyk — Czarnecki.**

Zwycięstwo CKS'u zasłużone, choć nieco za wysokie. Bramki strzelili dla niego: **Heine** 2, **Bojanek** 2 i **Wójcik**, dla Victorii: **Janik** i **Obst.**

Sędzia ob. **Śliwczyński miał zadanie** ogromnie utrudnione wobec b. zaciętej gry obu drużyn.

Skra — Kolejowy 9:1 (2:1)

Kolejowy rozpoczął mecz b. dobrze, uzyskał nawet prowadzenie i miał sposobność podwyższenia go w pierwszych minutach gry. Skra jednak rozkręca się b. szybko i utrwala stałą choć nieznaczną swoją przewagę do przerwy. — W drugiej połowie drużyna Kolejowego wobec katastrofalnie słabej gry bramkarza Jastrząba traci stopniowo otuchę do walki. Zawodzi w pierwszej linii atak wykazujący niezgranie i powolność, który nie potrafił nawet wykorzystać rzutu karnego. Napad Skry, gdzie brilowała trójka **Seifried — Szlęzak — Bulski,** przeprowadzał ładne akcje i miał znowu dobry dzień strzałowy.

Bramki zdobyli: **Seifried** 5, **Szlęzak** 3 i **Langier** 1. Dla Kolejowego: **Zalas.** Sędziował poprawnie ob. **Florczyk.**

Stradom — WKS Wieluń 1:1 (1:1)

(Wawrz). Gra b. żywa z nieznaczną przewagą WKS'u. Prowadzenie dla niego zdobywa w 14-ej min. pięknym strzałem **Skupiński,** Stradom wyrównuje w 3 minuty później z zamieszania podbramkowego. — W WKS'sie najlepsi byli: **Pichliński, Skupiński** i **Kępiński,** w Stradomiu: **Boguszewski, Małek** i **Lach.** Sędziował b. dobrze ob. **Żółtak.**

Stan tabeli

1)	Skra	gier	5	pkt.	9	st. br.	23:6
2)	Victoria	„	5	„	7	„ „	16:8
3)	CKS	„	4	„	6	„ „	21:12
4)	Stradom	„	6	„	5	„ „	15:16
5)	Kolejowy	„	5	„	4	„ „	12:23
6)	WKS Wieluń	„	5	„	3	„ „	5:16
7)	Unia Rad.	„	4	„	0	„ „	4:15

Walki w klasie B

Raków — Papiernia 12:0 (3:0)

(LK) Raków wykazał, że jest obok Częstochówki najpoważniejszym kandydatem na mistrza klasy B, pokonując w wysokim stosunku Papiernię, która w pierwszej połowie gry była zespołem równorzędnym, lecz po pauzie jej zawodnicy opadli na siłach oddając całkowicie inicjatywę gospodarzom, którzy na własnym terenie czuli się doskonale. Bramkami podzielili się: **Kopeć (6), Kusel (4), Ratajczyk i Nogal po 1.**

Sędziowałb. dobrze ob. **Helman.**

Legion — Błękitni 5:5 (4:4)

(LK) Gra na ogół mało ciekawa, z przewagą Legionu, który jednakże nie potrafił jej wykorzystać zabawiając się w przeróżnego rodzaju kombinacje, skutkiem czego zezwolił na zdobycie przez Błękitnych aż 5 bramek ze strzałów **Łysakowskiego (2), Wersołowskiego, Mądrzyka i Rambera po 1.** Błękitni wykazali ogromną poprawę. Dla Legionu bramki strzelili: **Wojciechowski (2), Halkiewicz (2) oraz Kotnowski 1.**

Sędziował dobrze ob. **Pilawka.**

Częstochówka — Częstochowianka 6:2 (3:2)

(LK.) Częstochówka pokonała z łatwością zespół Częstochowianki, przeważając przez cały czas meczu. Częstochowianka wykazała brak kondycji i choć prowadziła początkowo 2:0 opadła na siłach oddając zupełnie inicjatywę dobrej technicznie Częstochówce. Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Mielczarek i Pal po 2 oraz Holiński i Waczyński po 1,** dla Częstochowianki **Popenda i Rumik.**

Zawody prowadził b. dobrze ob. **Kościelniak.**

Skra I-b — Stradom I-b 2:1 (1:1)

(LK) Skra posiadała przewagę, której nie potrafiła uwidocznić jak należy, atakom jej bowiem brak było wykończenia. Stradom grał ambitnie nawiązując niekiedy równorzędną grę, jednakże wykazywał, że ma mało zdecydowania. Na wyróżnienie zasługuje gra **obu bramkarzy.** Goale dla Skry strzelili: **Jędrzejewski i Gajewski,** dla Stradomia **Boguszewski** z karnego.

Sędzia ob. **Dróżdż.**

Victoria I-b — CKS I-b 3:1 (2:1)

(LK) Victoria I b wybija się jako najlepsza drużyna pośród rezerw. Zdobywca wszystkich bramek dla niej był **Kuzak,** dla pokonanych — **Welcel.** CKS nie wykorzystał rzutu karnego

Sędzia ob. **Witkowski** mało energiczny.

Naprzód — Unia I-b 2:1 (1:1)

(LK) Zasłużone zwyciestwo Naprzodu bedącego zespołem lepszym. Unia jedynie w pierwszej połowie grała równorzędnie. Sędziował b. dobrze ob. **Podlewski.**

CKS-KKS (Inowrocław) 11:5

Bokserzy CKS-u zanotowali nową dodatnią pozycję, tym razem z surową, dysponującą skąpym repertuarem ciosów, lecz za to ambitną i wytrzymałą osemką z Inowrocławia.

Walki były na ogół nieciekawe, a za wyjątkiem Berga zawiedli uczestnicy mistrzostw Polski. Chudemu wprawdzie przyznano zwycięstwo, lecz było to tak jaskrawą pomyłką sędziów że spotkała się ona ze słusznym protestem widowni.

W wadze muszej po równej walce **Strychalski** (CKS) zapewnia sobie nieznaczne zwycięstwo na punkty nad **Głowiakiem** (KKS) dopiero w końcowym okresie. W koguciej **Frymus** (CKS) zwycięża wysoko na punkty **Szulca** (KKS) po ładnej walce. W piórkowej **I Kozłowski** (KKS) wygrywa na punkty z **Malcem** (CKS). W piórkowej **II Mrozowski II** walczy równorzędnie z **Chudym** (CKS), sędziowie jednak krzywdzą go, przyznając zwycięstwo Chudemu.

W lekkiej **Żorawski** (CKS) zdradza obniżenie formy i zaledwie remisuje z **Mrozowskim I.** W półśredniej **Berg** (CKS) nokautuje ładnym ciosem w II rundzie **Chodorowskiego** (KKS). W średniej **Warwas** (CKS) wygrywa na punkty z ambitnym **Kawałkiem (KKS).** W półciężkiej **Sobecki** (KKS) zwycięża na punkty **Stępińskiego** (CKS), który pomimo odbycia do południa meczu piłkarskiego w barwach Papierni wykazał b. dobrą postawę.

Sędziował w ringu ob **Sarnowski** nienadzwyczajnie, na punkty ob. **Ciesielski** (KKS Inowrocław) oraz sędziowie tut. Okręgu (a nie CKS-u) — ob ob. **Michułka i Szproch,** na czas ob. ob. **Basiak, Adamus i Kluczny.** Zapowiadał **ob. Donajski.**

Częstochowa zobaczy Komudę i Grądkowskiego

Na czwartek 16 b. m. przyjeżdża do Częstochowy ósemka bokserska Pogoni katowickiej, by spotkać się z CKS'em. W drużynie gości wystąpią mistrz Polski Komuda oraz wicemistrz Grądkowski, zwany „filozofem ringu"

Spotkanie Gdynia — Czestochowa

(LK) Częstochowski Okr. Zw. Bokserski doprowadza do skutku międzymiastowe spotkanie pięściarskie Gdynia-Częstochowa. Odbędzie się ono w niedzielę 19 b. m. w Częstochowie. Gdynia wystąpi w następującym składzie: musza — Sowiński, koguci — Iwański, piórkowa — Kogalewski, lekka — Antkiewicz, półśrednia — Piechowicz, średnia — Szymankiewicz, średnia II — Lewit, półciężka — Lick, ciężka — Stopa.

Bieg uliczny w Radomsku

W rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem Związki Zawodowe urządziły po uroczystości bieg uliczny. Trasa wynosiła przeszło 1½ km. W biegu wzięło udział 9-ciu biegaczy z Radomska. Zwyciężył **Witkowski L.** („Czarni") czas 4 m. 10 sek., 2) **Sztompka H.** („Unia") czas 4 m. 12 sek., 3) **Belka E.** („Unia") czas 4 m. 15 sek.

Nagrodą dla trzech zwyciezców jest dwutygodniowy urlop w górach.

„Warta" zawierciańska wycofała się z mistrzostw

Zawierciańska „Warta", która w okresie przed wojennym niejednokrotnie pretendowała do tytułu mistrza Zagłębia, postanowiła obecnie wycofać swą drużynę z rozgrywek o mistrzostwo B klasy, w której ostatnio walczyła. Jednocześnie zgodnie z przepisami PZPNN-u drużyna „Warty" spada automatycznie do klasy „C".

CTC i M otworzyło sezon

(L. K.) Wczoraj w godzinach porannych nastąpiło otwarcie sezonu CTC i M. Po zbiórce w siedzibie lokalu pochód członków klubu wyruszył ze sztandarem do Katedry, przed którą nastąpił też **zjazd ponad czterdziestu motocyklistów.** Po wysłuchaniu nabożeństwa odmaszerowano do siedziby, skąd w pół godziny później klub wyjechał do Ostrów samochodami, motocyklami i rowerami. Cyklistów prowadził zasłużony **Stanisław Czerwiński,** zwany „ojcem kolarstwa częstochowskiego". — W Ostrowach odbył się wspólny obiad w b. willi Reichera, w czasie którego zostały wręczone prawa jazdy dla uczestników przeprowadzonego przez CTC i M. kursu motocyklowego. **Kurs ten ukończyło pomyślnie 69 uczestników na ogólną liczbę 75-ciu.** Następnie dokonano rozdania dyplomów i nagród za turystykę w ub. roku. Uroczystość zakończona została wspólną zabawą taneczną.

Komunikat Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów

Poczynając od dnia 13 b. m. Sekretariat klubu czynny będzie codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 19-tej do 20-tej w lokalu własnym, II Aleja 21.

Towarzystwo wzywa młodzież sportową do gremialnego zaciągania się w szeregi członków CTC i M, gdzie otrzyma ona pomoc techniczną oraz szkolenie pod kierunkiem doświadczonych kolarzy.

Na sezon bieżący opracowany jest bogaty program turystyczno-krajoznawczy, który połączony będzie ze współzawodnictwem w ten sposób, że **za największą ilość punktów oraz przejechanych kilometrów, uczestnicy ruchu turystyczno-krajoznawczego otrzymają dyplomy, żetony oraz premie dodatkowe.**

Młodzieży! Wpisuj się do Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów!

Sprawa rejestracji motocykli

Częstochowskie Tow. Cyklistów i Motocyklistów zostało zgłoszone do Polskiego Związku M[illegible]cyklowego w Warszawie.

Celem załatwienia sprawy rejestracji maszyn przebywali w Warszawie prezes klubu ob. Piątkiewicz i wiceprezes ob. Tomżyński którzy podadzą do wiadomości członków CTC i M sposób i warunki rejestracji motocykli.

Program wycieczek turystycznych kolarzy na maj

19 b. m. — do Dębowca i Olsztyna, 26 b. m. — Radomska, 30 b. m. — do Piekar Wielkich.

Program wycieczek krajoznawczych motocyklistów

1[illegible] b. m. — do Lublińca, 26 — do Zawiercia-Podzamcza, 30 — do Kluczborka przez Praszkę i z powrotem przez Olesno.

Wieści z kraju i zagranicy

Sparta (Praga) — Derby County 3:2

Tegoroczny zdobywca pucharu angielskiego Derby County został pokonany wczoraj przez Spartę, która zagrała najlepszy mecz w sezonie.

Cracovia — Siemianowiczanka 2:2 (1:2)

Bramki strzelili dla gości Kuczera i Wróbel, dla Cracovi obie Bobula (w tym wyrównującą z karnego).

Cracovia — Wisła 49:46

W meczu lekkoatletycznym Cracovia pokonała Wisłę. Padły m. in. następujące wyniki: 100 m— Puzio 11,4. 200 m. — Cholewa — 24,4. 800 m — Żołądź 2:05, 5000 m — Jastrzębski 16:46,8. (Feryniec po wyczerpujących atakach wycofał się w 8-ym okrążeniu), skok wzwyż — 1,65 mtr. wdal Dudek 5,61 m. sztafeta 4x 400 — Wisła 3:42,6,

Dąbrowiecki zwycięża

W kolarskim wyścigu szosowym Kraków — Myślenice — Kraków, zwyciężył Dąbrowiecki (Legia Krków) na finiszu przed kolegą klubowym Badoniem. Wandor wycofał się n trasie, Kupczak odniósł kontuzję wskutek zderzenia.

Jugosławia — Czechosłowacja 2:0

W dniu 9 b. m. piłkarze Jugosławii odnieśli dzięki doskonałej kondycji niespodziewany sukces nad jedenastką czeską.

Śląsk — Warszawa 1:1

Mecz z cyklu rozgrywek o puchar im. śp. Kałuży.

*

— Skawiński K., jeden z najstarszych sędziów naszego Okręgu, powraca do swoich funkcyj i został przydzielony na Górny Śląsk.

Tęcza przoduje w sporcie kieleckim

W piłce nożnej...

Dorocznym zwyczajem Kielecki Okręgowy Związek Piłki Nożnej zorganizował siódemkowy turniej błyskawiczny o mistrzostwo miasta Kielc i srebrny puchar przechodni ufundowany przez Zarząd Okręgu. Turniej ten wywołał ogromne zainteresowanie, będąc imprezą udaną i emocjonującą.

Ćwierćfinał

Partyzant I — Tęcza II 1:0. Goala strzelił Borchólski. Sędziował dobrze ob. Porwet. Lechia I — Szturmowiec I 4:1. Bramki strzelili: Sas (3) i Maj, dla Lechii oraz Stanisławski dla Szturmowca. Sędzia ob. Charabień b. dobry. Tęcza I — Lechia II 9:1. Bramki strzelili: Florczyk (4), Klimek (3) i Kuleszak (2), dla Lechii — Herod. Sędziował bez zarzutu ob. Budźko. Funkcja — KKS 2:1. Decydująca bramka padła w dogrywce. Partyzant II — Górnik 9:0. Bramki uzyskali: Jankowski (4), Paliwoda (2), Zięba (2) oraz Iwański. Sędzia ob. Charabień poprawny. Ludwików — Partyzant III 4:1. Sędziował dobrze ob. Kaczmarski.

Półfinał

Tęcza I — Partyzant II 3:0. Bramki zdobyli: Kulesza (2) i Florczyk z karnego. Sędzia ob. Wolnik dobry. Lechia I — Funkcja 2:0. Obie bramki uzyskał Maj. Sędziował dobrze ob. Porwet. Partyzant I — Ludwików 4:0. Goale strzelili: Borchólski (2), Muszyński i Broniś. Sędziował doskonale ob. Charabień.

Finał

Tęcza I — Lechia I 2:0. Bramki zdobyli: Florczyk i Kulesza. Sędzia ob. Wolnicki. Partyzant I — Lechia I 3:0. Walkower wobec niestawienia się drużyny Lechii. Tęcza I — Partyzant I 3:0. Walka była zacięta przynosząc niełatwe zwycięstwo Tęczy, dla której bramki padły ze strzałów Klimka (2) oraz Kuleszy. Sędziował doskonale ob. Charabień.

Mistrzostwo turnieju zdobyła spółdzielcza drużyna Tęcza. W imieniu Kieleckiego OZPN nagrodę przechodnią wręczył jej prezes Okręgu ob. inż. Słoń.

W tenisie stołowym...

Staraniem Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, rozegrany został Turniej o drużynowe mistrzostwo Okręgu Kieleckiego i puchar przechodni Kiel. OZTS-u oraz nagrody ufundowane przez Hutę „Ludwików", Zakłady „Kadzielnia", Fabrykę „Marmury Kieleckie" oraz „Elektrownię". Turniej odbył się systemem pucharowym. Przebieg jego był następujący:

I Dzień — ćwierćfinały: Ludwików I — Lechia I 9:0, Naprzód Jędrzejów — Tęcza III 5:4, Ludwików II — Międzyszkolny KS 5:4, Tęcza I — Tur II 7:2, Zryw — Tęcza II 5:4, Czwartacy — Lechia 5:4.

II Dzień — półfinały: Tęcza I — Naprzód Jędrzejów 5:4, Ludwików II — Ludwików I 9:0, Czwartacy — Zryw 9:0.

III Dzień — finały: Tęcza I — Ludwików II 8:1, Czwartacy — Ludwików II 9:0, Tęcza I — Czwartacy 5:4.

Najbardziej atrakcyjnym spotkaniem był mecz finałowy Tęcza — Czwartacy, w którym o zwycięstwie decydowało spotkanie Kwiecień (Tęcza) — ppor. Jędrzejczyk (Czwartacy), rozegrane w wielkim podnieceniu i napięciu nerwów licznie zgromadzonej widowni. I seta wygrywa Jędrzejczyk 21:16, II seta Kwiecień 21:19, III decydującego seta Kwiecień 24:22.

Tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

1. Tęcza I Kielce	gier 2	pkt. 4	st. set.	13:5
2. Czwartacy Kielce	gier 2	pkt. 2	st. set.	13:5
3. Ludwików II Kielce	gier 2	pkt. 0	st. set.	1:17

W imieniu Kiel. Okr. Zw. Ten. Stoł. brązowy puchar przechodni wręczył drużynie Tęczy ob. Wilhelm Staniek.

Nagrodę firmy „Elektrownia" otrzymał najlepszy zawodnik Turnieju, który odniósł również najwięcej zwycięstw, ppor. Bass z drużyny Czwartaków.

Zawody prowadzili ob. ob.: prof. St. Czarnecki, mgr. G. Korduba, M. Sołkiewicz, T. Kamiński oraz R. Hanak. (RP)

Kielce—Rzeszów 3:1 (1:0)

(RP). Rozegrane w dniu PZPN-u spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem reprezentacji Kielc, która zagrała b. dobrze i za wyjątkiem kwadransa po przerwie posiadała przewagę nad przeciwnikiem.

Pierwsza połowa odznacza się ciągłym szturmowaniem ataku Kielc na bramkę gości, ale wobec jego niedyspozycji strzałowej pada tylko jedna bramka uzyskana w zamieszaniu przez Klimka. Reszta dogodnych sytuacyj zostaje zaprzepaszczona. Kilka zrywów drużyny rzeszowskiej pozwala stwierdzić ładną grę bramkarza Kielc, Filipowskiego. Jego vis-à-vis, Rejewski ratuje również wiele groźnych momentów.

Po przerwie ma narazie przewagę Rzeszów, uzyskując bramkę przez świetnego lewoskrzydłowego Sroczyńskiego. Kielczanie przejmują wnet inicjatywę — w 30 min. Dąbrowski uzyskuje prowadzenie, a w kilka minut później po centrze Bulskiego Florczyk strzela piękną bramkę głową, ustalając wynik dnia.

Składy drużyn: Rzeszów — **Rejewski, Arlet, Pamuła, Klee, Frączek, Bąk, Sroczyński, Napieracz, Hejnar, Melko, Przybyło. Kielce — Filipowski, Witczak, Broniś (Zagórski), Sułek, Janowski, Jankowski, Bulski, Klimek, Kulesza, Dąbrowski, Borchólski (Florczyk).**

Wyróżnili się w drużynie kieleckiej: **Janowski, Sułek, Jankowski i Filipowski, w rzeszowskiej — Sroczyński oraz Hejnar.**

Sędziował doskonale ob. Porwet.

Tęcza — Ruch (Skarżysko) 3:2 (2:1)

(RP). Zawody o mistrzostwo kl. A. Tęcza wygrała z trudem, w jej drużynie jest jeszcze kilka słabych punktów, a napastnikom brak strzału. Zasadniczo podobał się lepiej Ruch, który miał więcej z gry. Bramki strzelili dla Tęczy — Kulesza 2 (1 z karnego) oraz Ziętal, dla Ruchu Wojciechowski i Jarząbek. Sędziował b. dobrze ppor. Jędrzejczyk.

Komisja Porozumiewawcza Związków Sportowych

Staraniem wicewojewody Kieleckiego Henryka Urbanowicza, w najbliższych dniach zwołane zostanie posiedzenie władz wszystkich Okręgowych Związków Sportowych i Podokręgów znajdujących się na terenie Województwa Kieleckiego.

Wicewojewoda H. Urbanowicz pragnąc wprowadzić sport województwa kieleckiego na drogi lepszego rozwoju, zamierza powołać stałą Komisję Porozumiewawczą Okręgowych Związków Sportowych, której zadaniem będzie kontynuowanie prac związanych z wychowaniem fizycznym i sportowym we wszystkich gałęziach. Inicjatywa wicewojewody H. Urbanowicza przyjęta została z należytym zrozumieniem ze strony wszystkich Okręgów Sportowych z terenu Kielc i Województwa. (RP)

Historie niewiarygodne

Patałach bożyszczem

Najsłynniejszym golkiperem świata był Zamorra, bramkarz FC Barcelona. Jego fantastyczne wybiegi, kocia zwinność i klasyczne chwyty, najbardziej trudnych strzałów nieciły przez wiele lat entuzjazm widzów całego świata, a w ojczyźnie swojej Zamorra był bożyszczem, którego popularność przewyższała nawet sławę najwybitniejszych torreadorów.

Najciekawsze jednak, że Zamorra został bramkarzem całkiem przypadkowo.

Występował on w ataku FC Barcelona od niedawna i bez większego powodzenia, kiedy na mistrzowskim meczu z AC Bilbao, odznaczającym się niezwykłą zaciętością, został kontuzjowany najpierw bramkarz, a w kilkanaście minut później zniesiono także z boiska jego zastępcę. Ponieważ nie było zastępcy drugiego, trener FC Barcelona zadecydował: „Niechaj przyjdzie do bramki ten patałach z ataku, Zamorra. I tak nie przydaje się tam na nic".

Zamorra posłuchał rozkazu i w ciągu pięćdziesięciu minut bronił bramki w sposób tak bohaterski, a przy tym z tak fenomenalnym szczęściem że wprowadzona w stan entuzjazmu publiczność zniosła go z boiska na rękach.

Barcelona wygrała 2:1, a Zamorra zaczął grać w bramce na stałe, zdobywając sławę większą bodajże od tej, jaka była udziałem Robinsona, legendarnego bramkarza Southamptonu.

Intratne zajęcie

Ameryka, ziemia nieograniczonych możliwości, udowadnia, że i że sportu można zrobić całkiem intratne zajęcie. Sport w Ameryce cieszy się, jak wiadomo, ogromnym zainteresowaniem, ale powodzenie, jakie mają gracze basseballowi jest na na stosunki amerykańskie nadzwyczajne. Mecze ligi basseballu potrafią ściągnąć nierzadko 80,000 widzów. Gracze mają udział w zysku, a ich zarobki wahają się w granicach od 10,000 do 45,000 dolarów za sezon. Najlepiepj jednak płatnym człowiekiem sportu amerykańskiego jest główny komisarz basseballu, który ma roczną pensję 50,000 dolarów, co według kursu czarnej giełdy wynosi w przeliczeniu na naszą walutę około 20 milionów zł.

Biały mecz

Wyniki na boiskach angielskich są dużo niższe od europejskich, a lwia ich część kończy się różnicą najwyżej 1—2 bramek.

Lecz w tejże Anglii zdarzył się mecz, którego przebieg mógłby równie dobrze zakrawać na wytwór bujnej fantazji.

Było to pucharowe spotkanie przed pierwszą wojną światową pomiędzy Bolton Wanderers i Evertonem.

Atak Bolton Wanderers zagrał w pierwszej połowie z niespotykaną dyspozycją strzałową i Everton zeszedł na przerwę z wynikiem 0:6 na swoją niekorzyść. Wszelkie jego szanse zdawały się być pogrzebane, lecz ku poruszeniu widowni, która przy końcu meczu miała popaść w ekstazę, Everton ruszył po przerwie do gry z fantastycznym rozmachem, roznoszac wprost przeciwnika i w chwili gwizdka końcowego wynik brzmiał 8:6 na korzyść Evertonu.

Rozgrywkę tę nazwano „Białym meczem", gdyż stosunek bramek przypominał stosunek gemów w zaciętych setach białego sportu — tenisa, a również i dlatego, że w końcowych minutach owego meczu opanowała widzów biała gorączka.

Nieco podobny przebieg miało spotkanie mistrzowskie Cracovia — Wisła w latach 1924/25 bodajże. Do przerwy Cracovia prowadziła 5:0, lecz w drugiej połowie drużyna Wisły złapała taką wenę, że zdołała strzelić pięć bramek i rezultat końcowy brzmiał 5:5.

Ciekawszym jednak, jeśli chodzi o pierwszy wypadek było to, że w następnym spotkaniu pucharowym z Chelsea jedenastce Evertonu nie udało się strzelić ani jednej bramki i zeszła ona z boiska pokonana 0:1.

SZACHY

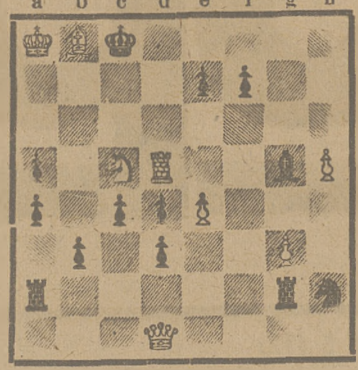
(pod redakcją S. Limbacha)

Zadanie Nr 15

Dr. E. Arlamowski, Bochnia

(Oryginalne dla „Głosu Narodu")

Czarne: Kc8, Wa2, Gg5, Sh2, P: a4, a5; b3, c4, d3, d4, e7, f7, (13)



Białe: Ka8, Hd1, Wd5, Sc5,
P: e4, g3, h5; (7)
Białe matują w 3 posunięciu.

Wiadomości

Poznań. Mistrzostwo Poznania na rok 1946ł zdobył **Janik** 13 pkt., 2. Widermański 12 pkt. 3. Siadak 9 i pół pkt., 4. Tomczak 9 i pół pkt., 5. Walczak 9 pkt., 6. Mięsowicz 8 pkt. Dalej idą: Stróżniak Bol. 8, Kubowicz 9, Inż. Abramow 10, Stróżniak Br. i t. d.

Mistrz Poznania sędzia Janik

bawił w pierwszych dniach maja b. r. w Częstochowie rozgrywając parę spotkań z czołowymi szachistami Częstochowy. W meczu wygrał z Janikiem **Prof. A. Czarnota 8-2** (7 wygr., 1 przegr. 2 remis) **S. Limbach** pobił mistrza Poznania (Janika) 4-2. Również wygrał z nim prof. **Beer.** Z innymi Janik wygrał nieznacznie. Wyniki te świadczą o przewadze Częstochowy nad Poznaniem.

Turniej o mistrzostwo Częstochowskiego Klubu szachistów na rok 1946 rozpocznie się w najbliższych dniach. Zapisy przyjmuje sekr. Klubu ob. A. Michałowski Al. N. P. M. 35 III p. w godzinach wieczornych.

Niedawno odbył się **turniej błyskawiczny** z udziałem kpt. Matkowskiego, gracza I kat. rosyjskiej.

Wynik był następujący:

1. Beer 11 i pół pkt., 2.S. Limbach 11 pkt., 3. Matkowski 10 pkt., 4. Kowalski 9pkt., 5 6 Pyrkosz i Sołtysiak po 5 i pół pkt., 7. Młynarczyk 3 i pół pkt..

Podkreślić należy piękne wyniki Sołtysiaka i Młynarczyka z kpt. Matkowskim (1:1).

Częstochowa. Mecz Skalik — Wieczorek 5:5.

Zakończenie partii nr 3 z meczu Skalik—Wieczorek.

Białe: Kg1. Hg3, Wd1, Gd5, P: a2, b3, c4; e4; f2, g2, h3,(11)

Czarne: Kg7, Ha5, Wd7, We5, P: a6, c5, d6; f6, g5, h6, (10)

Skalik mając białe zagrał następująco:

1. Hg4. Wd8; 2. f4! We7 3. f5, Kh7, 4 Hh5, Wg7.;5. Gf7, H: a2? 6. Gg6+, Kg8; 7. H: h6, H: b3, 8. Gh5, Hc3, 9. Gf3, a5, 10. e5!! i czarne poddały partię. Piękne zakończenie.

Pierwszy trening i zebranie oldboyów

We wtorek 14 b. m. o godz. 19-ej odbędzie się pierwszy trening oldboyów na Stadionie Miejskim. Po treningu nastąpi zebranie w lokalu CKS'u celem omówienia wszelkich spraw, związanych z występami oldboyów w r. b.

Pierwszy mecz rozegrać mają oldboye z sędziami w dniu 25 b. m.

Stefan Gajos

Czternasta runda

Powieść bokserska.

7)

— Istotnie byłem groggy — przyznał Pingwin. — Ale tylko dlatego, że Marianna zastosowała niespotykany system walki. Podrapała mi całą twarz, a potem rzuciła się na mnie z wałkiem do ciasta.

Tomasz przypatrywał się ze szczerym rozbawieniem wesołej parze małżeńskiej. Można było polubić Robbsów od razu, musiał to przyznać. Czuł się w ich towarzystwie tak, jakby znał się z nimi od lat.

— Kolacja punktualnie o wpół do dziesiątej — rzekła Marianna Robbs, zbierając się do odejścia. — Jadalnię znajdzie pan przy końcu korytarza. Proszę się nie spóźnić!

Pingwin zwlekał, okazując zamiar pozostania w pokoju, ale pani Robbs wzięła go energicznie za rękę.

— Jim, chodź! Zostawmy go sam na sam z nawałnicą myśli.

Jim Robbs westchnął i wyszedł posłusznie za małżonką. Gdy posuwał się drobnym krokiem, z długimi rękami wiszącymi nieporuszenie wzdłuż tułowia, przypominał żywo pingwina.

Kiedy małżonkowie Robbs wyszli, Tomasz rozwinął nadzwyczajny dodatek „Dnia Sportowego" i przeczytał, tym razem dokładniej, jego treść.

Była ona podana w sposób tak sensacyjny, że wzbudzi na pewno wielkie poruszenie w świecie sportowym, zdawał sobie z tego sprawę.

Nie zazdrościł Billi Kingowi sytuacji, w jakiej ten się znalazł.

Mistrz świata uczestnikiem zwykłej walki ulicznej i nadomiar z ujemnym wynikiem nokautowym! Pierwszym do tego wynikiem nokautowym, bowiem nikomu dotąd, jak przekonał się Tomasz z dodatku, nie udało się posłać Billi Kinga w krainę snów.

Spotkało go to dopiero dzisiaj — na ulicy, z rąk amatora w walce na pięści.

Upokorzenie dla mistrza musiało być ogromne, ale Tomasz nie żałował go. Sposób zachowania się Billi Kinga w czasie zajścia nie świadczył dodatnio o jego charakterze.

— Zarozumiały facet — stwierdził w duchu Tomasz, składając gazetę — Nauczka przyda mu się bardzo.

Przyszła mu na myśl autorka sensacyjnego artykułu, Betty Thompson.

— Tom O'Hara — przypomniał sobie nazwisko, jakie w czasie wywiadu chciała mu nadać i roześmiał się mimowoli.

Typowa przedstawicielka amerykańskiej prasy, łaknąca nadzwyczajnych wiadomości, dzięki którym można pobić pisma konkurencyjne. Przy tym szczera, dobra dziewczyna, umiejąca zdobywać z miejsca serca ludzi.

Betty Thompson...

Rzucił nagle gazetę na stół i zaczął przechadzać się po pokoju ze zmarszczonymi brwiami.

Jak mógł nie zwrócić od razu uwagi na to!

Thompson...

Znał to nazwisko! Łączyło się ono z najdramatyczniejszym zdarzeniem jego życia. Zdarzeniem, którego groza ścinała mu dotąd krew w żyłach, prześladując jednocześnie jego prawość nieustannym wyrzutem.

Czy nie powinien teraz, kiedy otrzymał wiadomość o śmierci „Strasznego Chestera", wyjawić prawdę sprawy w Green?

Nie! Któż uwierzy w tak nieprawdopodobną historię?

Lepiej jest milczeć, skoro i „Straszny Chester" nie odezwie się już nigdy ani słowem w tej sprawie.

Lecz co za przypadek zetknął go dzisiaj z osobą o tym samym nazwisku, z Betty Thompson?

Czy było to ostrzeżenie?

Czy losy jego mają poplątać się na powrót, kiedy już sądził, że znalazł się w zbawczej przystani?...

Wyszedł na balkon.

Nowy Jork dudnił hukiem i gwarem na podobieństwo olbrzymiej maszyny rotacyjnej drukującej niestrudzenie treść ludzkie go życia.

Tomasz nie przeczuwał, że maszyna ta ma wybić w niedługim czasie nieprawdopodobne rozwiązanie pytań, jakie go dręczyły.

V.

Rewelacyjna wiadomość „Dnia Sportowego" rozniosła się grzmiącym echem w świecie sportu, a rozgłoszona przez radio i oceaniczne kable obiegła całą kulę ziemską, docierając do najdalszych jej zakątków i rodząc wszędzie emocję oraz podniecenie.

Ogniskiem największego poruszenia był jednak Nowy Jork — stolica zawodowego pięściarstwa świata.

Nowy Jork znał następnego dnia tylko jeden temat — klęskę Billi Kinga. Emocjonował się nią w równym stopniu, jak zdarzającymi się od czasu do czasu upadkami tytanów giełdy lub zjedźdzaniem z foteli prezydenckich dyktatorów republik południowo-amerykańskich.

Poczekalnie kolei nadziemnej i metro, trolleybusy i bary, ulice i biura rozbrzmiewały tylko tą jedną wiadomością.

Największe zaciekawienie budziła osoba owego człowieka z tłumu, który dokonał sztuki, jaka nie udała się żadnemu z doskonałych pięściarzy — pokonania niezwyciężonego Billi Kinga.

Telefony zwykłe i zamiejskie atakowały bez przerwy kancelarię Szkoły Dicksona zapytując o szczegóły dotyczące Tomasza Chrobota. Co chwila wpadali do budynku reporterzy prasowi, nęcąc Dicksona fantastycznymi propozycjami, byle tylko pozwolił im zobaczyć zwycięzcę Billi Kinga i porozmawiać się z nim.

Ale stary mistrz, trzymający od dłuższego czasu prymierze z Betty Thompson, odrzucił wszelkie propozycje.

Dzięki temu „Dzień Sportowy" stał się jedynym źródłem informacyj o Tomaszu Chrobocie. Pierwsze wydanie nadzwyczajne rozeszło się w 600,000 egzemplarzy, drugie, wypuszczone następnego dnia, a przynoszące dalsze szczegóły tej niespotykanej w dziejach boksu sprawy, osiągnęło rekordowy nakład dwóch milionów egzemplarzy, z których conajmniej półtora miliona wysłano na wszystkie strony Stanów w bagażowych wagonach ekspresów i wozkach lotniczych.

d. c. n.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-43 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.